

Andrzej Bogucki

Henryk Skrzypiński (1925–2016) – regionalista, żołnierz, zasłużony ambasador miasta z bydgoską duszą

Trudno na kilkunastu stronach opracować biografię Henryka Skrzypińskiego, niezwyklej osobowości bydgoskiej. Henryk Skrzypiński był doskonale znany wielu bydgoszczanom. Należał do elity kulturotwórczej naszego miasta. Rozwijał swoje zainteresowania historyczne, literackie, publicystyczne, pamiętnikarskie, artystyczne i naukowe. Był znawcą historii drugiej wojny światowej, w której sam uczestniczył. Wojna wywarła na niego olbrzymi wpływ. Po 1989 r. aktywnie działał w organizacjach kombatanckich, środowisku byłych żołnierzy gen. Władysława Andersa i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Szczególnie upodobał sobie krajoznawstwo, przewodnictwo turystyczne, dzięki licznym podróżom poznawanie świata, różnych kultur i cywilizacji. Położył zasługi w promowaniu Bydgoszczy, stając się ambasadorem naszego miasta. W Bibliotece Głównej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego pozostawił obszerny trzygodzinny wywiad na temat swojego życia i działalności.

Henryk Karol Skrzypiński urodził się 4 listopada 1925 r. w Bydgoszczy jako syn Alberta i Elżbiety z domu Mlickiej. Ród Skrzypińskich pochodził ze Strzelna i okolic, jednak od przeszło 200 lat osiadł w Bydgoszczy i pobliskich miejscowościach¹. Ojciec był pracownikiem PKP, matka zajmowała się prowadzeniem domu. W latach 1932–1939 uczęszczał do Szkoły Powszechnej nr 10 im. Świętej Trójcy przy ul. Kordeckiego w Bydgoszczy. Rozpoczął naukę w wieku sześciu lat. Ciekawie i barwnie wspominał swoją szkołę, nauczycieli i kolegów, zwłaszcza swoją nauczycielkę języka polskiego panią Szymarkównę². Jednym z jego

¹ Archiwum „Pamięć bydgoszczan” Biblioteka Główna Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, świadek Henryk Skrzypiński: Rodzice i dom rodzinny, historia rodu Mlickich. <http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/swiadekowie/skrzypinski-henryk/> (dostęp: 30.06.2016).

² M. Wąsacz (MAW), *Ja, uczeń szkoły przy ul. Kordeckiego* (dot. Henryk Skrzypiński), „Gazeta Pomorska - Album Bydgoski” z 5.09.2013.

szkolnych kolegów był Tadeusz Częstochowski, spadochroniarz sformowanej w Wielkiej Brytanii I. Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Stanisława Sosabowskiego. Skrzypiński kochał swoje miasto, poznawał jego historię już w latach młodzieńczych. Był świadkiem wielu wydarzeń³. Należał do 28. Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej. Mając 13 lat, ukończył szkołę powszechną i w czerwcu 1939 r. zdał egzamin do liceum handlowego. Już jako 14-latek, uczeń Szkoły Powszechnej Świętej Trójcy w Bydgoszczy, otrzymał dyplom Zarządu Okręgu Pomorskiego LMK „za udział w wystawie L.M.K. w Toruniu za prace rysunkowe” podczas Pierwszej Pomorskiej Wystawy Kół Szkolnych i Regat Modeli Jachtowych Ligi Morskiej i Kolonialnej w 1939 r. w Toruniu. Z tego wyróżnienia był dumny przez całe swoje długie życie.

Druga wojna światowa 1939–1945⁴ na pokoleniu H. Skrzypińskiego odcisnęła ogromne piętno. Zgodnie z zarządzeniem władz niemieckich rozpoczął obowiązkową naukę w szkole niemieckiej. Terror, zbrodnie, działania wojenne⁵, tego wszystkiego doświadczał. Dnia 4 września 1939 r. ok. godz. 10 młody Skrzypiński wraz z mamą przechodzili ul. Gołębią, tam zostali ostrzelani przez niemieckich dywersantów z wieży kościoła Marcina Lutra przy ul. Leszczyńskiego⁶. Dywersantów ujęło Wojsko Polskie⁷. O losach wojennych pisze w swoich pamiętnikach:

³ Archiwum „Pamięć bydgoszczan” Biblioteka Główna Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, świadek Henryk Skrzypiński: Bydgoszcz lat trzydziestych – miasto polskie, patriotyczne, Bydgoszcz – miasto w kwiatach, Niemieccy mieszkańcy miasta, Gmina Żydowska w Bydgoszczy, Rok 1939 w Bydgoszczy.

<http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/swiadcowie/skrzypinski-henryk/> (dostęp: 30.06.2016).

⁴ J. Kutta, M. Romaniuk, *Spoleczeństwo Bydgoszczy w latach 1939-1945*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 2 1939-1945, Bydgoszcz 2004, s. 169-234. Archiwum „Pamięć bydgoszczan” Biblioteka Główna Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, świadek Henryk Skrzypiński: Przygotowania do wojny, w przededniu wojny, pierwszy dzień wojny, drugi września 1939 r. w Bydgoszczy, 3 września 1939 r. <http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/swiadcowie/skrzypinski-henryk/> (dostęp: 30.06.2016).

⁵ J. Sziling, W. Jastrzębski, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, Gdańsk 1979. Społeczeństwo Pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939-1945, Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 roku, pod red. Katarzyny Minczykowskiej i Jana Szilinga, Toruń 2004, ss. 198. W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnie – eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w reencji bydgoskiej w latach 1939-1945*, Warszawa 1974, ss. 318. W. Trzeciakowski, *Śmierć w Bydgoszczy 1939-1945*, wyd. 3 poszerzone, Bydgoszcz 2013, ss. 768.

⁶ Archiwum „Pamięć bydgoszczan” Biblioteka Główna Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, świadek Henryk Skrzypiński: 4 września 1939 r., Obowiązek szkolny w czasie okupacji, październik 1939 r., jesień 1939 r., aresztowania we wrześniu 1939 r., zburzenie synagogi żydowskiej, rodzina Matthesów,

<http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/swiadcowie/skrzypinski-henryk/> (dostęp: 30.06.2016).

⁷ *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 2 1939-1945, Bydgoszcz 2004, ss. 615.

O świcie dnia 20.04.1940 r. z mieszkania przy ul. Garbary 14, zostałem w wieku 14 lat wyprowadzony pod bagnetami przez dwóch osobników z opaskami „Hilfspolizei”, do placówki gestapo. Po sprawdzeniu według „czarnej listy”, wraz z grupą bydgoszczan, deportowano mnie do pracy niewolniczej w Niemczech. Pozbawiony wszelkich praw, bity z powodu nieudolności w pracy nigdy wcześniej nie wykonywanej, oznakowany naszywką „P”, traktowany jako człowiek gorszego gatunku i rasy, niedożywiony bez przydziału należytej odzieży, podlegałem zakazowi poruszania się i kontaktów z miejscową ludnością. Bez jakichkolwiek praw pracowniczych, socjalnych, ubezpieczeniowych, za wynagrodzeniem według uznania właściciela niewolnika, otrzymywałem od 2 do 20 marek miesięcznie. Powyższe postępowanie wynikało z oficjalnego „Prawa pracy dla Polaków” (Arbeitsrecht für Polen). Dochodził do tego obowiązek noszenia trwale przyszytego znaku „P”

na odzieży pod surową karą, np. osadzenia w „obozie wychowawczym” na osłabionym statku „Bremerhaven” przycumowanym na Odrze w Policach. W 1944 r. oznajmiono mi, że mam odpruć naszywkę „P”, bo odtąd jestem Niemcem (!?). Na skutek rozpisanej w Bydgoszczy „Volkslisty”⁸ nadano mi „Zielony Ausweis” opatrzone pieczęcią: „Właściciel posiada obywatelstwo niemieckie do odwołania”. Wkrótce otrzymałem wezwanie do placówki Wehrmachtu w mieście Stralsund. Zostaję wcielony do marynarki wojennej. Polaków z zastrzeżeniem obywatelstwa niemieckiego „do odwołania” nie wcielano do lotnictwa, służb łączności ani do aktywnych jednostek marynarki wojennej jak okręty podwodne czy bojowe nawodne⁹. H. Skrzypiński dokładnie opisał doprowadzenie go w kwietniu 1940 r.



Por. rez. Henryk Skrzypiński, weteran 2 Korpusu gen. Władysława Andersa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

⁸ M. Romaniuk, *Podzwonne okupacji. Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945-1950)*, Bydgoszcz 1993. Tenże, *Niemiecka Lista Narodowościowa w Bydgoszczy 1941-1945*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 2 1939-1945, Bydgoszcz 2004, s. 202-234.

⁹ Relacja Henryka Skrzypińskiego z dnia 20 stycznia 2013 r. w zbiorach autora.

do niemieckiego urzędu pracy, zarejestrowanie i wyjazd na przymusowe roboty oraz tamtejszy pobyt¹⁰.

Tragiczne wspomnienia wojenne H. Skrzypiński opublikował w „Kronice Bydgoskiej” w artykule zatytułowanym „Zawile drogi do armii Andersa”. Dokładnie wyjaśnił swoją przeszłość wojenną¹¹: przymusowo wcielony do Wehrmachtu¹², służył w Kriegsmarine, został marynarzem na trałowcach – frachtowcach przystosowanych do łamania zapór minowych, tzw. „Sperrbrecher”, czyli okrętach torujących szlaki morskie zagrożone minami. Opisał czas w Wehrmachcie¹³. Służba na tych okrętach była bardzo niebezpieczna. Polacy, którzy służyli przymusowo w Kriegsmarine, byli kierowani do obsługi dział przeciwlotniczych i obsługi różnych maszyn i broni. Podczas rutynowej akcji detonowania min zrzuconych nocą przez samoloty brytyjskie na znany im tor wodny niemieckich okrętów podwodnych bazujących nad Zatoką Biskajską, pod jednostką, na której H. Skrzypiński był zaokrętowany, wybuchła jedna z nich. Uszkodzony okręt zdołano odholować do stoczni w Bordeaux. Dzięki pomocy osiadłych tam od lat polskich emigrantów, członków francuskiej organizacji partyzanckiej, H. Skrzypiński zbiegł z okrętu do Francji. W archiwum rodzinnym zachował się oryginalny certyfikat ze zdjęciem i pieczęciami okrągłymi Agencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej w Bordeaux z 30 października 1944 r., Nr I/44, zaświadczenia, że H. Skrzypiński jest obywatelem polskim, „w dowód czego zostało wydane niniejsze zaświadczenie, aby mogło świadczyć i służyć zgodnie z prawem”. Ponadto zachował się dokument z Obozu w Nancy, nr wpisu 512, poświadczający, że „wymieniony Henryk Skrzypiński został umieszczony w Obozie Nancy, gdzie zmarł”. Poprzez francuską partyzantkę dotarł do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Uciekł, znalazł schronienie we Francji, gdzie wstąpił do partyzantki. Stamtąd trafił do 2. Korpusu Polskiego, we Włoszech brał m.in. udział w bitwie o Bolonię. Po wojnie odkomenderowano go do szkoły 3. Dywizji Strzelców

¹⁰ *Ferdynand Breetzke – bauer oprawca, samokształcenie, przykazania dla Niemców, moje życie codzienne, małoletni polski mentor*, [w:] Henryk Skrzypiński, *Zawile drogi do armii Andersa*, „Kronika Bydgoska” 2014, t. 35, s. 541-566. Archiwum „Pamięć bydgoszczan” Biblioteka Główna Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, świadek Henryk Skrzypiński: Aresztowania, przesłuchania, i wywózki, na robotach u bauera, praca u bauera. <http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/swiadcowie/skrzypinski-henryk/> (dostęp: 30.06.2016).

¹¹ H. Skrzypiński, *Zawile drogi...*, op. cit., s. 541-586.

¹² Zob. R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, ss. 448. *Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, red. J. Sziling, Toruń 2012, ss. 166. A. Bogucki, *Veteranus bydgoski 1939-1947. Losy Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu i Armii Czerwonej*, Bydgoszcz 2014, ss. 282. Ibidem, Henryk Skrzypiński, s. 120-122.

¹³ Zob. *W drogę ku spełnieniu*, [w:] Henryk Skrzypiński, *Zawile drogi...*, op. cit. s. 566-572.

Karpackich. Do Polski powrócił w 1948 r. Wujek H. Skrzypińskiego, Marian Mlicki, bydgoszczanin, też został wcielony do Wehrmachtu, zginął podczas bombardowania przez RAF ośrodka kierowania wyrzutniami rakiet w Saint Omer¹⁴.

H. Skrzypiński przedostał się do PSZ na Zachodzie i wstąpił jako ochotnik do 2. Korpusu Polskiego¹⁵. Służył w 2. Armijnej Grupie Artylerii w sztabie gen. dr. Ludwika Ząbkowskiego. Walczył do końca wojny w Apeninach i w zwycięskiej bitwie pod Bolonią. Według dokumentu Nr 30042695 Ministry of Defense Army Records Centre (Polish) H. Skrzypiński nr 1925/633/III, od 22 grudnia 1944 do 3 listopada 1946 służył w 10. Pułku Artylerii Ciężkiej¹⁶. Dokładnie i szczegółowo opisał swoją służbę w armii gen. Władysława Andersa, m.in. napisał: *Był dzień 22 grudnia 1944 r., gdy spełniło się moje marzenie, i tysięcy innych. [...] W niedzielę 14 stycznia 1945 r. w grupie 20 żołnierzy znalazłem się w Centrum Wyszczolenia Armii stacjonującym w mieście Matera. [...] Z Matera przez Bari, Ankonę, Rimini na linię pod Faenzą podróż trwała dwa dni. [...] 9 kwietnia 1945 roku to pamiętny dzień rozpoczęcia ostatniej – jak się okazało – ofensywy sprzymierzonych na froncie włoskim. [...] Wśród wojennych wspomnień bitwa pod Bolonią¹⁷ pozostawiła w mojej pamięci niezatarty epizod świadczący o niehumanitarnej zaciekłości niemieckiej obsługi poczwórnie sprzężonego działka 20 mm przeciwlotniczego i niezwykłej odwadze i pogardzie śmierci brytyjskiego pilota myśliwca. [...] Walki dla nas żołnierzy 2. Polskiego Korpusu zakończyły się wyzwoleniem Bolonii 23 kwietnia 1945 r.* Dodał też, że na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bolonii spoczywa 1400 żołnierzy polskich, wśród nich 115 bohaterów pochodzących z Bydgoszczy, Pomorza i Kujaw. Nazwiska i okoliczności śmierci opublikował w „Kronice Bydgoskiej” w 2009 r.¹⁸ O swoim udziale na szlaku 2. Korpusu Polskiego H. Skrzypiński pisał w różnych artykułach czasopisma „Kombatant”. Zaraz po zakończeniu działań wojennych został skierowany do powstałego we Włoszech Gimnazjum i Liceum 3. Dywizji Strzelców

¹⁴ H. Skrzypiński, *Zawile drogi...*, op. cit., s. 570.

¹⁵ *Droga na tamtą stronę otwartą*, [w:] H. Skrzypiński, *Zawile drogi...*, op. cit., s. 572-586. W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Lublin 1995, ss. 544. *II Korpus Polski w kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy po wojnie*, red. J. Smoliński, K. Piwowarska, Warszawa 2008, ss. 188. W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie*, Warszawa 1990. P. Żaroń, *Armia Andersa*, Toruń 2000, ss. 320. W. Narębski, *Szkołnictwo średnie i wojskowe 2 Korpusu Polskiego*, Prace Komisji Historii i Nauki PAU, t. 10, 2010.

¹⁶ Oryginał dokumentu w archiwum Henryka Skrzypińskiego, kserokopia w zbiorach CINSP.

¹⁷ M. Świąćicki, *Za siedmioma rzekami była Bolonia, ostatnia bitwa Drugiego Korpusu we Włoszech*, Rzym 1945, ss. 97.

¹⁸ H. Skrzypiński, *Kaplica Męczeństwa w kościele garnizonowym w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska” 2009 (2010), t. 31, s. 471-482 (m.in. wykaz 204 grobów na czterech cmentarzach we Włoszech żołnierzy bydgoszczan i woj. kujawsko-pomorskiego).

Karpackich, uczęszczał na zajęcia w latach 1945–1948 najpierw we Włoszech, potem w Anglii. Zdał maturę i ukończył tę niezwykłą Szkołę Karpacką, jej absolwentem był też Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent RP na uchodźstwie. Wykładowcami byli żołnierze profesorowie, pedagodzy przedwojennych uczelni ze Lwowa, Krakowa i znaczących ośrodków naukowych Kresów Wschodnich. Szkoła Karpacka została rozmieszczona w mieście Amandola i uzdrowisku Sarnano, pośrodku „buta włoskiego”, liczyła ok. 1000 uczniów żołnierzy. Kolegą H. Skrzypińskiego był Zbigniew Duch, syn gen. Bronisława Ducha, hallerczyka, dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich – zdobywców Monte Cassino. H. Skrzypiński razem z bydgoszczanami, byłymi żołnierzami gen. Władysława Andersa, Kalikstem Piechockim, Janem Boguckim i innymi, kilkakrotnie po 1989 r. mieli zaszczyt spotkać się z Ryszardem Kaczorowskim¹⁹.

W 1948 r. H. Skrzypiński podjął decyzję o powrocie do kraju. Jednak większość żołnierzy, szczególnie oficerowie PSZ, postanowiła pozostać na Zachodzie, nie chcąc wracać do kraju pozostającego pod dominacją sowiecką. Głównie dotyczyło to żołnierzy, którzy pochodzili z Kresów Wschodnich, którzy znali i już przeżyli upokorzenia, łagry sowieckie, wywózki na Syberię. W odróżnieniu do Pomorzan mieli w żywej pamięci ciężkie, nieludzkie warunki życia w sowieckim „raju”. Dla badaczy, którzy zajmują się tą problematyką, ciekawe są liczne biografie i wspomnienia publikowane w piśmie „Weteran” w USA²⁰.

Po powrocie z wojny do kraju H. Skrzypińskim nie pogardziło Ludowe Wojsko Polskie. W książeczce wojskowej posiada wpisy: z 10 kwietnia 1949 r. – „zdolny do służby liniowej” pomimo zapisu „21.08.1943 – 25.02.1948 – służył w armii obcej”, nadano mu stopień starszego marynarza. Nie napisano, że służył w armiach niemieckiej i polskiej (sic!). W wolnej Polsce, po 1989 r., H. Skrzypiński został mianowany przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej 6 kwietnia 2000 r. na stopień oficerski podporucznika rezerwy, a 4 lutego 2002 r. na porucznika rezerwy.

¹⁹ Zob. *Zarys dziejów Polski i Emigracji (1939-1989). Księga dedykowana byłemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu*, pod. red. M. Szczerbińskiego i T. Wolszy, Gorzów Wlkp. 2003, s. 543-544. Jastrzębska Rutkowska Barbara, *Prezydent Ryszard Kaczorowski wśród bydgoskich sokolów*, [w:] „Sokół Pomorski” 3(8) lipiec–wrzesień 1995, s. 1-2. H. Skrzypiński, (oprac. HAS), *Harcierz, żołnierz gen. Andersa, towarzysz broni. Losy Henryka Skrzypińskiego splotły się z drogami ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego*, „Gazeta Pomorska – Album Bydgoski” z 12.04.2012. A. Bogucki, *Los powikłany (dot. Kaliksta Piechockiego)*, „Kalendarz Bydgoski” 2011, s. 326-331. Tenże, *Jan Bogucki (1926-2004)*, „Kalendarz Bydgoski” 2006, s. 278-279.

²⁰ „Weteran” – miesięcznik Urzędowego Organu Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, ukazujący się systematycznie od 1921 r. w USA. Nieliczne egzemplarze tego periodyku z lat po 1989 r. znajdują się w AP-B (not. AB).

H. Skrzypiński w okresie od 10 stycznia do 30 lipca 1947 r. uczęszczał do II Polskiego Gimnazjum 3. Dywizji Strzelców Karpackich w Bodney Airfield Nr 32/C i je ukończył. Po powrocie z wojny uzupełnił w polskich szkołach wykształcenie średnie²¹. Kontynuując naukę, ukończył dwuletnie Państwowe Liceum Administracyjno-Gospodarcze w Bydgoszczy, 10 maja 1951 r. zdał egzamin przed Państwową Komisją Egzaminacyjną, Nr 5183/51, uzyskał świadectwo dojrzałości oraz tytuł technika administracji gospodarczej. Szkoła mieściła się przy ul. Kopernika. Ponadto ukończył Technikum Budowy Taboru Kolejowego – Wydział Zaoczny w Poznaniu, tam 19 czerwca 1953 r. uzyskał świadectwo dojrzałości Nr 17/53 oraz tytuł technika budowlanego, Nr S. 169/33/53. Zawodowo realizował się na różnych stanowiskach. Uczestniczył w różnych szkoleniach i studiach doskonalenia w zawodzie architekta. W swoich dokumentach wykazywał zawód architekt, posiadał też uprawnienia technika architekta²². Studiował zaocznie w Wyższej Szkole Ekonomicznej na Wydziale Ogólnoekonomicznym w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego 146/150, były to międzywydziałowe studia dla pracujących. W archiwum rodzinnym zachowało się zaświadczenie o stanie odbycia studiów wyższych w Akademii Ekonomicznej – studia zaoczne w Poznaniu, H. Skrzypiński studiował w latach 1961/62 – 1964/65 na Wydziale Ogólnoekonomicznym i uzyskał zaliczenie piątego semestru studiów wyższych. Studia przerwał w 1965 r., jak napisał w swoim życiorysie, ze względów rodzinnych. Uznawał swoje studia jako uzupełniające²³. Ponadto uzyskał, w Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie, kwalifikacje tłumacza tekstów technicznych w językach: niemieckim (1976), włoskim (1977), angielskim (1978).

Po powrocie z wojny do kraju w 1948 r. podjął pracę w Urzędzie Wojewódzkim. Przez wiele lat zawodowo związany był z budownictwem, pełniąc m.in. funkcję inspektora nadzoru budowlanego na terenie województwa bydgoskiego. W latach 1951-1980 pracował zawodowo w Biurach Projektów Budowlanych: Centralne Biuro Projektów – Bydgoszcz (1949-1950), Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Gdańsku (1950-1951), Okręgowe Zakłady Zbożowe (1951-1954), Biuro Projektów Przemysłu Cukrowniczego „Cukierprojekt” – Warszawa (1955-1958), Rejonowe Biuro Projektów „SCh” – Gdańsk Oliwa (1958-1978 i 1979-1980), Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej – Bydgoszcz (1978-1979), Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze – Oddział Miejski w Bydgoszczy (1980-1985) oraz jako kierownik Biura Oddziału i Biura Obsługi Ruchu Turystycznego (BORT). Z dniem 1 stycznia

²¹ Henryk Skrzypiński - życiorys z 15 stycznia 1987 r.

²² Relacja Edwarda Krajewskiego z dnia 5 czerwca 2016 r., w zbiorach rodzinnych.

²³ Henryk Skrzypiński - życiorys z 15 stycznia 1987 r. Zob. H. Skrzypiński, *Zawile drogi...*, op. cit., s. 586.

1985 r., korzystając z uprawnień kombatanckich, przeszedł z pracy w PTTK na wcześniejszą emeryturę. Potem zajął się przewodnictwem turystycznym oraz pracami o tematyce krajoznawczej w językach polskim i obcych.

H. Skrzypiński władał biegle trzema językami obcymi. Pracował jako tłumacz w językach: niemieckim, angielskim i włoskim, znał łacinę, francuski i rosyjski. Jego pasją była historia, w szczególności dzieje rodzinnego miasta oraz regionalistyka. Oprowadzał wycieczki obcokrajowców po swoim ukochanym mieście nad Brdą. W 1971 r. zdobył pierwsze miejsce oraz Złoty Laur Przewodnicki na pierwszym ogólnopolskim konkursie krasomówczym przewodników w Golu-biu-Dobrzyniu. W „Gościńcu”, ogólnopolskim piśmie przewodników i pilotów wycieczek, napisano o zdobywcy Złotego Lauru Przewodników: „Podczas eliminacji mówił o swym rodzinnym mieście, zaś w finale – temat obowiązkowy zamek golubski przedstawił nie tylko z dużą znajomością faktów historycznych, ale także ukazując jego dzieje na szerokim tle wydarzeń w Polsce i Europie”²⁴.

Pisał i publikował liczne artykuły i tłumaczenia prac o charakterze krajoznawczym, m.in. w piśmie „Jantarowe Szlaki”, wydawnictwach Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej (COIT), w prasie regionalnej, radiu i telewizjach krajowych i zagranicznych. H. Skrzypiński opublikował od 1958 r. ponad 100 różnych prac i artykułów, w czasopismach turystycznych centralnych i regionalnych oraz w prasie codziennej, był autorem okolicznościowej broszurki z okazji 50-lecia przewodnictwa turystycznego w Bydgoszczy. Cenne są jego refleksje w „Kronice Bydgoskiej” i „Kalendarzu Bydgoskim”. Współtworzył audycje popularyzatorskie o tematyce turystycznej w Polskim Radiu i Telewizji (8 audycji). Przetłumaczył na języki obce trzy przewodniki: „Brdą”, „Bydgoszcz” i „Kruszwica”. Był autorem licznych publikacji dotyczących Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, publikował głównie w biuletynie „Kombatant” (Biuletyn Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych)²⁵. Bydgoszczanie lubili czytać jego teksty i refleksje „bydgoskich okrucich pamięci” publikowanych w cenionym i popularnym „Albumie Bydgoskim” i „Albumie Historycznym” – dodatku do „Gazety Pomorskiej”²⁶. H. Skrzypiński pisał prace w języku angielskim, opraco-

²⁴ Henryk Skrzypiński na okładce ogólnopolskiego pisma przewodników i pilotów turystycznych, wyd. Zarząd Główny PTTK w Warszawie pt. „Gościńiec” nr 30, grudzień 1971, s. 1, 4-8, poświęconego I Ogólnopolskiemu Konkursowi Krasomówczemu Przewodników, którego jury przyznało pierwszą nagrodę.

²⁵ H. Skrzypiński, *Czarne krzyże nad Santero. Szlakiem 2 Korpusu Polskiego*, „Kombatant” 2006, nr 5. Tenże, *Wielkanoc nad Senio. Szlakiem 2 Korpusu Polskiego*, „Kombatant” 2007, nr 4. Tenże, *Wstrzymany pościg*, „Kombatant” 2008, nr 5. Tenże, *Spotkania z „Zielonymi Diablami”*, „Kombatant” 2009, nr 4(220).

²⁶ „Album Bydgoski” dodatek do „Gazety Pomorskiej” z dn. 6.11.2008, 12.04.2012, 15.11.2012, 5.09.2013. H. Skrzypiński, oprac. HAS, *Odyseja walecznego ścigacza „KU-30”. Nieznana historia kutra, który pojawił się w Bydgoszczy przed wybuchem wojny, a we wrześniu dzielnie*

wania krajoznawcze na temat regionu Pomorza i Kujaw dla organizacji genealogicznych. Tworzył opisy krajoznawcze do badań naukowych prowadzonych w latach 1980–2000 przez Polskie Towarzystwo Genealogiczne w Kalifornii. Opisywał miejscowości województwa kujawsko-pomorskiego i spoza niego. Publikował też eseje w piśmie „Bromberg” i „Pieśń Skrzydlata”.

Wielką zasługą H. Skrzypińskiego było prowadzenie niezliczonej liczby prelekcji i wykładów publicznych pośród krajoznawców i regionalistów w Bydgoszczy, Domu Polskim w Warszawie, Rogowie, Wrocławiu, jak również naukowych, m.in. organizowanych w latach 2003–2005 przez Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. W wielu szkołach w Polsce i w Niemczech prowadził lekcje żywej historii. Działal na rzecz przyjaźni polsko-niemieckiej²⁷. Występował na różnych kongresach i konferencjach: krajoznawczych, Towarzystwa Polsko-Austriackiego, konferencji z okazji 50-lecia pokonania faszyzmu z udziałem poszkodowanych przez III Rzeszę w Barth (Niemcy). Uczestniczył w Kongresach Międzynarodowej Federacji Wojsk Górskich (IFMS) w 2004 r. w Luino (Włochy), 2005 r. w Stowe (USA), w 2006 r. w Thun w Szwajcarii, w 2007 r. w Zakopanem, w 2008 r. w Jaca w Hiszpanii i w 2009 r. w Bela w Słowenii, gdzie reprezentował Stowarzyszenie Żołnierzy i Przyjaciół Wojsk Górskich „Karpaczczycy”. Wspomniane kongresy darzył szczególną sympatią.

H. Skrzypiński, będąc członkiem władz Towarzystwa Polsko-Austriackiego, odznaczony złotą odznaką, w ciągu kilkunastu lat odbył szereg wyjazdów na międzynarodowe kongresy, np. do Wiednia z okazji Milenium Austrii oraz na spotkania do Grazu i Pecs na Węgrzech. W 2004 r. został odznaczony przez Prezydenta Federalnej Republiki Austrii Srebrnym Krzyżem Zasługi dla Republiki



Por. rez. Henryk Skrzypiński,
wykładowca – Historyczny Klub „Grota”
w Bydgoszczy w 2013 r.

odpierał niemieckie ataki, „Gazeta Pomorska – Album Bydgoski” z dn. 2.09.2010.

²⁷ H. Skrzypiński, *Drogi pojednania, ilustrowana praca dla Fundacji Polsko-Niemieckiego Pojednania*, 2005. Tenże, zob. eseje o tematyce bydgoskiej w piśmie „Bromberg”, Wilhelmshaven, 128/2002, 130/2002, 136/2004, 138/2005.

Austrii. Dekoracji dokonał w swojej rezydencji w Warszawie ambasador Austrii – dr Georg Weiss.

Jak już wspomniano jego wielką pasją były historia, regionalistyka i turystyka²⁸. Przez dziesiątki lat oprowadzał po rodzinnym mieście zagraniczne wycieczki. Czuł się zaszczycony, gdy powierzano mu przybyłych do Bydgoszczy gości pragnących poznać zabytki i to, co wyróżnia spośród innych miasto nad Brdą i Wisłą. Oprowadzał ambasadorów różnych krajów, w ostatnich latach m.in. Austrii, Niemiec, Włoch, najwyższych rangą oficerów Wojska Polskiego, generałów NATO, artystów z Chin, przedsiębiorców japońskich i reprezentantów zagranicznych placówek dyplomatycznych krajów z różnych kontynentów. Bardzo go cenili rodacy przybywający do Polski z USA. Współpracował z polskimi organizacjami w USA skupiającymi tamtejszą Polonię. Pomagał im w poszukiwaniach korzeni swoich przodków. Przeprowadzał kwerendy archiwalne akt metrykalnych, sporządzanych w językach: łacińskim, staropolskim, polskim i niemieckim. Podczas spotkań historycznych i kombatanckich i oprowadzaniu turystów przybyłych do Bydgoszczy z kraju i zza granicy, zawsze mówił prawdę, był odważny i swobodny w opiniach i wypowiedziach, prostował różne kłamstwa i mity dotyczące dziejów naszego miasta. To jego talenty i rodzina ukształtowały wrażliwość i umiłowanie wiedzy o mieście, jego dziejach i współczesnym obliczu. Na pytanie: skąd zamiłowanie do Bydgoszczy? Pan Henryk mówił wprost: – *Moja rodzina była rozmiłowana we wszystkim, co bydgoskie. Uczylem się miasta, w którym się urodziłem, tak jak moi rodzice i dziadkowie. Dorastałem w okresie, kiedy odradzało się jeszcze w swojej polskości.* Uczył się od najlepszych. W poznawaniu miasta stał się dla niego pomocny „Ilustrowany Przewodnik po Bydgoszczy”, wydany w 1930 roku przez dra Stanisława Łabendzińskiego. Pan Henryk, uczeń Szkoły Powszechnej nr 10, zawsze miał go pod ręką, gdy samodzielnie przemierzał zakątki naszego miasta. Warto podkreślić, że oprócz ww. wspomnień wojennych H. Skrzypiński opublikował w „Kronice Bydgoskiej” swoje bydgoskie „Sekrety ulicy Kącik”. Opracował i zaplanował publikację, w jego archiwum znajdują się manuskrypty dalszych wspomnień. Wygłaszał mowy na pogrzebach zasłużonych bydgoszczan, krajoznawców i kombatanów. Zaprojektował sztandar Oddziału Miejskiego PTTK w Bydgoszczy²⁹.

Działalność H. Skrzypińskiego na niwie krajoznawczo-turystycznej jest niezwykle bogata. Wybitny działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, przewodnik, prezes Oddziału Miejskiego PTTK w Bydgoszczy.

²⁸ H. Skrzypiński, *Ocalić kulturowe oblicze Bydgoszczy*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1983, nr 77 (przemyslenia zawarte w tym artykule są nadal aktualne, not. AB).

²⁹ F. Władyszewski, T. Vogel, *XXX Lat Oddziału Miejskiego PTTK w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1982.

W latach 1936-1939 był harcerzem, uczestnikiem wędrowek w Tatrach, Czarnohorze i okolicach Bydgoszczy. Pełniąc służbę wojskową w 2. Korpusie we Włoszech, od zakończenia wojny jako uczeń Liceum „Karpaczyców”, organizował harcerskie wędrowki starszych druhów w Apeniny i do zabytkowych miast włoskich. Od 1952 r. zaczął działalność społeczną w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w Bydgoszczy, w tym przez 35 lat we władzach Towarzystwa. Przez 18 lat pełnił funkcję prezesa lub urzędującego sekretarza PTTK Oddział Bydgoszcz. W 1956 r. (w niektórych dokumentach w 1952 r.) został członkiem PTTK. W latach 1958-1985 był członkiem władz Oddziału Miejskiego PTTK w Bydgoszczy. W latach 1972-1980 pełnił funkcję prezesa oddziału, a w latach 1958-1960 i 1981-1985 sekretarza. Jednocześnie w latach 1980-1985 był zawodowym kierownikiem Biura OM PTTK. Pełnił też funkcję członka Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Bydgoszczy w latach 1972-1978 oraz 1980-1985. W 1957 r. uzyskał uprawnienia przewodnickie, a w 1968 r. kierownika wycieczek zagranicznych. Posiadał uprawnienia terenowego przewodnika I klasy na obszar województw i szlaków Polski Północnej oraz przewodnika miejskiego na miasto Toruń. W 1964 r. uzyskał też uprawnienia organizatora turystyki oraz Strażnika Ochrony Przyrody. Po przemianach październikowych w Polsce H. Skrzypiński założył Koło Przewodników PTTK w Bydgoszczy³⁰ i został w latach 1957-1968 jego pierwszym prezesem. Jednocześnie od 1960 r. był członkiem Wojewódzkiej Komisji Przewodnickiej i w latach 1976-1990 członkiem Komisji Kwalifikacyjno-Egzaminacyjnej Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki (WKFiT) przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Bydgoszczy. Uzyskał w 1968 r. uprawnienia II klasy kierownika turystycznych grup zagranicznych, pilota wycieczek zagranicznych i organizatora turystyki. Zarząd Główny PTTK nominował H. Skrzypińskiego 22 listopada 1964 r. prelegentem krajoznawstwa. Od 1977 r. posiadał uprawnienia instruktora krajoznawstwa kadr i od 1985 r. – wykładowcy PTTK. Wszystkie powyższe uprawnienia upoważniały go, z czego korzystał, do prowadzenia niezliczonych wykładów i prelekcji. Każdy, kto był jego słuchaczem i uczniem, doceniał niezwykle szeroką wiedzę i umiejętności doskonałego wykładowcy. W 2008 r. obchodził w Bydgoszczy uroczystość 50-lecia przewodnictwa. Uczyl się i kształcił w oparciu o wiedzę przedwojennych przewodników i nauczycieli, korzystał ze wspomnianego już „Ilustrowanego Przewodnika po Bydgoszczy”

³⁰ H. Skrzypiński, *50 lat przewodnictwa turystycznego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1973. J. Umiński, W. Sobolewski, Ogólnopolski Zlot Przewodników Turystycznych zorganizowany z okazji 90. rocznicy przewodnictwa turystycznego w Bydgoszczy. Referaty wygłoszone podczas uroczystej inauguracji Zlotu w Sali Sesyjnej Bydgoskiego Ratusza 27 września 2013 r., PTTK „Szlak Brdy”, Bydgoszcz 2013.

Stanisława Łabendzińskiego³¹ czy pozycji „Bydgoszcz i powiaty: Bydgoski, Szubiński i Wyrzyski, mała encyklopedia turystyczna” Wojciecha Rzeźniackiego³². Jak H. Skrzypiński wspominał, do wzbogacania jego wiedzy i umiejętności przyczynili się wykładowcy w osobach: Kazimierz Borucki, Tadeusz Tyłzanowski, Rajmund Kuczma, Maciej Rejmanowski, Czesław Woźny.

Posiadał uprawnienia przodownika GOT, OTP, MOT, instruktora szkolenia kadr turystycznych oraz prelegenta krajoznawstwa. Na szlaku swych wędrówek, pieszych, górskich czy wodniackich, H. Skrzypiński spotykał wielu ciekawych ludzi. Warto zapisać dla pamięci kronikarskiej, że podczas grupowych spływów kajakowych z jezior kaszubskich, spływając w nurt Brdy, ze znanym wodniakiem i entuzjastą Jerzym Korkiem spotkali grupę studentów z profesorem z Lublina – Karolem Wojtyłą, późniejszym papieżem, dziś świętym Janem Pawłem II. Wiele podróżował i przebywał za granicą. Zwiedził 28 krajów Europy, Egipt, Izrael, Liban, Syrię, Tadżykistan, Uzbekistan, Afganistan, USA, Koreę Południową.

Doświadczenia krajoznawczo-turystyczne zostały opublikowane w „Bydgoskim słowniku biograficznym”³³. Oddział Miejski PTTK w Bydgoszczy posiadał na własność dwa autobusy marki „Autosan”, stąd organizowano wycieczki krajoznawcze po Polsce. Z początkiem lat 80. nastąpił wielki rozwój pielgrzymowania do miejsc kultu. W ruch pielgrzymkowy włączyło się PTTK, udostępniając autokary, przewodników i pilotów na pielgrzymki do miejsc kultu maryjnego, m.in. do Częstochowy. Po stanie wojennym, a szczególnie po zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki, z Bydgoszczy wyjeżdżały liczne pielgrzymki na Żoliborz do kościoła św. Stanisława. Służba Bezpieczeństwa, która według H. Skrzypińskiego go inwigilowała, zainteresowała się wyjazdami pielgrzymkowymi i krajoznawczymi³⁴.

H. Skrzypiński udzielał się społecznie w ważnych i kulturotwórczych stowarzyszeniach bydgoskich. W Towarzystwie Miłośników Miasta Bydgoszczy wygłaszał liczne prelekcje, pisał naukowe teksty do wydawnictw. Był długoletnim działaczem Polish Genealogical Society of California – Henryk Skrzypiński Guide – Interpreter Researcher, ponad 20 lat, przeprowadził liczne kwerendy i opisy krajoznawcze w języku angielskim³⁵. Współpracował z Bydgoskim

³¹ J. Kutta, *Łabendziński Stanisław (1880-1933), przyrodnik, pedagog*, [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, 1994, t. 1, s.73-74.

³² W. Rzeźniacki, *Bydgoszcz i powiaty: Bydgoski, Szubiński i Wyrzyski, mała encyklopedia turystyczna*, Bydgoszcz 1938, ss. 338. A. Bogucki, W. Rzeźniacki, *1890-1954 Trakt grudzień 1986*, s. 8-9. Tenże, *...I spływy tratwami na Brdzie, czyli wspomnienie o Wojciechu Rzeźniackim*, „Kalendarz Bydgoski” 1989, 157-160. J. Umiński, *Związek Popierania Turystyki w Bydgoszczy 1935-1939*, „Kronika Bydgoska” 2004, t. 25, s. 129-143.

³³ *Bydgoski słownik biograficzny*, pod red. J. Kuty, Bydgoszcz 1994-2006, 7 tomów.

³⁴ Relacja Henryka Skrzypińskiego z dnia 2 stycznia 2013 r., w zbiorach autora.

³⁵ H. Skrzypiński, *Pomerania – Geographical and Historical (1995-2000)*, opracowanie

Towarzystwem Heraldyczno-Genealogicznym³⁶. Działal w Stowarzyszeniu Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę (nr 4416 – praca niewolnicza), Towarzystwie Polsko-Niemieckim, Towarzystwie Polsko-Austriackim. W 2012 r. został członkiem zarządu Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Bydgoszczy. Bardzo ważną organizacją dla H. Skrzypińskiego było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”³⁷. Zasady organizacji poznał już przed wojną, ponieważ brat jego matki, Jan Mlicki, był członkiem bydgoskiego Towarzystwa, a brat babki, Marcjanny Mlickiej z domu Mazurkiewicz, Wojciech Mazurkiewicz, był naczelnikiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” gniazda Berlin-Charlottenburg. Stąd H. Skrzypiński darzył ruch sokoli wielkim szacunkiem i estymą. W latach 80. XX w. współpracował z bydgoskim sokolstwem, wspierał konspirację sokolską sprzed 1989 r. Został członkiem komitetu organizacyjnego 4. Zlotu „Piecki” 88. SKKT – PTTK OM Bydgoszcz – TG „Sokół”, który zorganizowano 14 maja 1988 r. W tym zlocie uczestniczyło 550 uczniów szkół podstawowych i średnich z Bydgoszczy i okolic. Zlot był poświęcony pamięci Towarzystwa, a także Bolesławowi Makowskiemu z Torunia – naczelnikowi Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół” w Polsce³⁸. Po 1990 r. chętnie uczestniczył w spotkaniach sokolów fordońskich, toteż Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera uchwałą z dnia 3 lutego 2014 roku nadało druhowi, porucznikowi rezerwy H. Skrzypińskiemu, weteranowi i żołnierzowi gen. Władysławowi Andresa, zaszczytny tytuł Członka Honorowego „Za wybitne zasługi i oddanie sprawie sokolej, szczególnie dobra narodowego i niepodległości Polski oraz krzewienia tożsamości narodowej i patriotycznej pośród młodzieży i krajoznawców, rozwoju kultury i krajoznawstwa oraz za wspieranie działalności sokolstwa polskiego w Bydgoszczy. „W Zdrowym Ciele Zdrowy Duch. Bóg – Honor – Ojczyzna. Czolem!” Przy owacyjnych oklaskach wręczono temu wybitnemu bydgoszczaninowi okolicznościowy dyplom. H. Skrzypiński przez wiele lat współpracował ze Stowarzyszeniem Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego” Oddział Wojewódzki w Gdańsku, będąc korespondentem „Pieśni

krajoznawcze w języku angielskim, wykorzystane w organizacjach genealogicznych; <http://homepages.rootsweb.ancestry.com/~wegner/webweg2/wegn01.htm> (dostęp: 25.05.2016).

³⁶ *Bydgoski Herold, Dwadzieścia lat Bydgoskiego Towarzystwa Heraldyczno-Genealogicznego 1993-2013*, red. P. B. Gąsiorowski, Bydgoszcz ss. 56.

³⁷ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zesp., Akta Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego Bydgoszcz-Fordon. Tamże m.in., Akta ZTG „Sokół” w Polsce, Akta Sokolstwa Polskiego 1939-1988, Akta TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon. Zob. A. Bogucki, *Bydgoszcz Centrum Sokolstwa Polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, ss. 314. Tenże, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893-1939*, Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego, Bydgoszcz-Fordon 1997, ss. 432.

³⁸ „Sokoły” na turystycznym szlaku, „Dziennik Wieczorny” nr 100 z dn. 23.05.1988.

Skrzydlatej”, czasopisma społeczno-kulturalnego poświęconego dziejom i tradycjom „Mazurka Dąbrowskiego” oraz innym polskim pieśniom patriotycznym, historii i kulturze polskiej w kraju i poza jego granicami, a także dziejom i tradycjom hymnów wszystkich państw świata, którego redaktorem jest Czesław Skonka.

H. Skrzypiński był ważnym świadkiem i uczestnikiem historycznych wydarzeń, kombatantem i kustoszem pamięci żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, pochodzących z Kujaw i Pomorza. Pamięcią historyczną i doświadczeniem regionalisty dzielił się także z młodzieżą. Zapraszany do szkół chętnie brał udział w „żywych lekcjach historii” nie tylko w polskich placówkach oświatowych³⁹. Posiadał certyfikat Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej oraz pełnomocnictwo prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie „Karpaczczy”, uczestniczył w spotkaniach z członkami Królewskiego Brytyjskiego Legionu, którzy odwiedzili Polskę, by spotykać się z weteranami służącymi w siłach alianckich podczas drugiej wojny światowej. Był z nimi w Warszawie i w Krakowie. H. Skrzypiński zebrał informacje, następnie sporządził oraz opublikował spis poległych na ziemi włoskiej polskich żołnierzy pochodzących z Pomorza i Kujaw, w tym z Bydgoszczy. Był członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie „Karpaczczy”. Grupa absolwentów „Szkoły Karpackiej”, m.in. Kalikst Piechocki⁴⁰, Roman Szwałkiewicz czy Zbigniew Kaja, spotykała się w TMMB. Pisał sprawozdania z wyjazdów, korespondował z urzędem zajmującym się kombatantami, zasiadał w zarządach Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w Bydgoszczy oraz w Warszawie, często brał udział w oficjalnych uroczystościach związanych z rocznicami wydarzeń z lat 1939-1945. Przez 25 lat był aktywnym działaczem przedsięwzięć i uroczystości organizowanych przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Działając w Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, pełnił funkcję decernenta do kontaktów

³⁹ H. Skrzypiński, *Wspomnienia ucznia-żołnierza Szkoły Karpackiej w Sarnano*, [w:] *Światło wśród burzy, Materiały II Międzynarodowej Konferencji „Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie Drugiej Wojny Światowej”*, red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankiewicz, Wyd. Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2004, s. 87-119.

⁴⁰ A. Bogucki, *Kalikst Piechocki (1924-2008) żołnierz dwóch armii*, [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie, Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, pod redakcją Jana Szylinga, Toruń 2012, s. 10, 143-149. *Pamiętniki Kaliksta Piechockiego z Bydgoszczy przymusowo wcielonego do Wehrmachtu i ochotnika Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, [w:] A. Bogucki, *Veteranus bydgoski 1939-1947. Losy Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu i Armii Czerwonej*, Bydgoszcz 2014, s. 119, 234-262. Tamże, obszerny wykaz źródeł i opracowań.

z zagranicą oraz funkcję sekretarza zarządu bydgoskiego koła tego stowarzyszenia. Miał oficjalne wystąpienia podczas rocznicowych obchodów na Monte Cassino, podczas spotkań z weteranami Polonii, także w Bydgoszczy podczas patriotycznych spotkań organizowanych pod patronatem ks. prał. płk. Józefa Kubalewskiego, dziekana Pomorskiego Dekanatu Wojskowego. Uczestniczył też w spotkaniach z żołnierzami Centralnej Grupy Działań Psychologicznych, będących pod komendą płk. Witolda Kilngera i płk. Mariusza Stefaniaka, stacjonującymi w Bydgoszczy. H. Skrzypiński wspierał inicjatywy Konsula Honorowego RFN w Bydgoszczy dr. Jarosława Kuropatwińskiego. Współpracował z niemiecką Monte Cassino Stiftung, czyli fundacją wspierającą kontakty młodzieży szkół licealnych z Polski i Niemiec na rzecz pojednania. Uczestniczył w regularnych spotkaniach tzw. okrągłego stołu (Deutscher Stammtisch). Wspierał Konsula Honorowego w spotkaniach z oficerami NATO. Na tych spotkaniach wygłaszał prelekcje w języku niemieckim, ze znanstwem wyjaśniał trudną przeszłość dziejów Bydgoszczy.

Poniżej autor postanowił obalić jeden z mitów często pojawiających się w różnych publikacjach, jakoby H. Skrzypiński brał bezpośrednio udział w bitwie o Monte Cassino. Otóż nie, nie walczył! Sam nigdy nie twierdził, że było inaczej. W powyższej części biogramu zaznaczono, że H. Skrzypiński służył w Wehrmachcie w Kriegsmarine do jesieni 1944 r. Natomiast bitwa o Monte Cassino toczyła się od 17 stycznia do 19 maja 1944 r. H. Skrzypiński zbiegł z niemieckiego okrętu i po ucieczce, dzięki francuskim partyzantom, dotarł do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Zawsze i wszędzie o tym publicznie mówił i pisał. Dla H. Skrzypińskiego popularyzacja powszechnej pamięci bitwy o Monte Cassino była rodzajem hołdu dla wszystkich żołnierzy gen. Władysława Andersa. W powszechnej pamięci Monte Cassino jest znane każdemu Polakowi, natomiast formacja, jaką był 2. Korpus Polski, już nie. Ta zwycięska bitwa dała Polakom wiarę, że ojczyzna odzyska wolność. H. Skrzypiński walczył o Bolonię, sam mawiał po latach, że „uczestniczył w operacji frontowej na rzecz pamięci o bitwie o Monte Cassino”⁴¹. Dla celów edukacyjnych, zachęcenia poznawania historii pokazywał złożoność udziału Polaków w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Od przeszło 50 lat zaangażował się w obalanie mitów i promowanie wiedzy na temat swojego rodzinnego miasta. H. Skrzypiński pokazywał życiową drogę bydgoszczanina. Był jednym z ostatnich takich świadków historii, legendą bydgoskich przewodników. Jako znany kombatanat Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie był

⁴¹ Archiwum „Pamięć bydgoszczan” Biblioteka Główna Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, świadek Henryk Skrzypiński: W Kriegsmarine, W Bordeaux, Z Francji do Armii Polskiej do Włoch, Front włoski. <http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/swiadkowie/skrzypinski-henryk/> (dostęp: 30.06.2016).

kustoszem pamięci żołnierzy z Pomorza i Kujaw poległych pod Monte Cassino⁴². Propagowanie pamięci o Monte Cassino, zapisy kronikarskie, zbieranie danych o żołnierzach poległych w tej bitwie Polaków zarówno w wojsku polskim, jak i niemieckim, artykuły, pogrzeby weteranów, wykłady, wystawy, edukacja młodzieży – to była właśnie, jak sam mawiał i świadczył, jego droga na Monte Cassino. Rozpowszechniał też wiedzę o osobach z naszego regionu walczących pod Monte Cassino, np. mjr. Janie Żychoniu czy płk. Jerzym Janie Jastrzębskim. H. Skrzypiński sporządził solidną dokumentację ze swoich pobytów na polskim cmentarzu pod Monte Cassino⁴³. Spisał nazwiska, sfotografował i opracował notki biograficzne poległych żołnierzy z Pomorza i Kujaw⁴⁴. Dokumentował też losy Polaków z Pomorza i Kujaw przymusowo wcielonych do wojska niemieckiego, walczących i poległych po stronie niemieckiej pod Monte Cassino, spoczywających na osobnym niemieckim cmentarzu. Znał doskonale tragedię Polaków wcielonych do Wehrmachtu. Spisał nazwiska 116 polskich żołnierzy poległych w walkach o Bolonię, wykonał dokumentację i zrobił zdjęcia grobów⁴⁵.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy PSZ na Zachodzie upoważnił H. Skrzypińskiego jako decerenta w sprawie współpracy z niemiecką fundacją „Monte Cassino Stiftung”, wspierającą kontakty szkół licealnych z Polski i Niemiec na rzecz pojednania. Uczestniczył w spotkaniach międzynarodowych kombatanatów, których celem jest pokazywanie tragedii, jaką niesie wojna. Podczas wyjazdu do Włoch na rzecz pojednania polsko-niemieckiego wygłaszał prelekcje dla międzynarodowej młodzieży pielęgnującej cmentarze poległych na Monte Cassino. Na ten temat opublikował w „Kombatancie” 4/2009 swój artykuł „Spotkania z «Zielonymi Diabłami»”. H. Skrzypiński wyjaśniał młodzieży przyczyny, przebieg bitwy i tło wydarzeń, pokazywał pomniki i opowiadał w swojej doskonałej narracji historie wojenne. Prezentował ważne postaci z historii Polski, m.in. Mariana Rejewskiego, Henryka Żychonia. Spotkania dyskusyjne w językach niemieckim i polskim stanowiły doskonałą okazję dla młodzieży do pozna-

⁴² H. Sowińska (HAS), „Bydgoszcz” jeździła na zderzaku. W ziemi włoskiej spoczywają setki polskich żołnierzy, w tym mieszkańcy naszego regionu, „Gazeta Pomorska – Album Bydgoski” z dn. 15.11.2012.

⁴³ H. Sowińska, *Byli stąd. Polegli pod Monte Cassino*, „Gazeta Pomorska – Album Bydgoski” z dn. 26.06.2014 (Podziękowanie autorki Henrykowi Skrzypińskiemu za pomoc przy opracowaniu artykułu, za fotografie źródłowe).

⁴⁴ H. Skrzypiński, *Kaplica Męczeństwa w kościele garnizonowym w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska” (2009) 2010, t. 31, s. 471–482 (m.in. wykaz 204 grobów na czterech cmentarzach we Włoszech żołnierzy bydgoszczan i woj. kujawsko-pomorskiego).

⁴⁵ H. Sowińska, *Odszedł ambasador Bydgoszczy*, tak o śp. Henryku Skrzypińskim mówił nad urną z Jego prochami dr Andrzej Bogucki, prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon, „Album Historyczny”, dodatek do „Gazety Pomorskiej” z 5.05.2016.

wania kultur polskiej i niemieckiej⁴⁶. H. Skrzypiński, na zaproszenie Szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, uczestniczył w reprezentacji RP na uroczystościach pod Monte Cassino. Główne uroczystości upamiętniające 70. rocznicę bitwy odbyły się na Polskim Cmentarzu Wojennym, miejscu polskiej pamięci narodowej u podnóża opactwa oo. benedyktynów. Uczestniczył w uroczystościach bitwy pod Ankoną, sporządził dokumentację fotograficzną grobów poległych, pisał życiorysy zidentyfikowanych ok. 40 poległych mieszkańców Kujaw i Pomorza spoczywających w Loreto.

Klub Historyczny im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Bydgoszczy 14 maja 2013 r. zorganizował w Domu Polskim spotkanie z H. Skrzypińskim poświęcone tematowi „Moja droga do Monte Cassino”, na którym główny gość z pasją i z wielkim znawstwem tematyki drugiej wojny światowej opowiadał o swoich przeżyciach wojennych.

H. Skrzypiński został wyróżniony wieloma odznaczeniami, medalami i dyplomami. Otrzymał następujące odznaczenia państwowe, samorządowe, wojenne i kombatanckie: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Polonia Restituta (2005), Złoty Krzyż Zasługi (1984), Brytyjski Medal Wojny, Gwiazda Italii, Gwiazda za Wojnę 1939-1945, Odznaka Her Majesty's World War II Veterans (nadany przez Królową Elżbietę II), Medal Regionu Lombardia, Medal Wyzwolenia Bolonii, Odznaka Pamiątkowa 2. Korpusu gen. Władysława Andersa (1946), Odznaka 2. Grupy Artylerii 1946 r. gen. Ludwika Ząbkowskiego, Medal Za Zasługi Dla Obronności Kraju (brązowy i srebrny 1983), Medal za Zasługi w Rozwoju Kultury Fizycznej (1983), Medal Za Zasługi Dla Miasta Bydgoszczy (1979), Medal Za Szczególne Zasługi dla Rozwoju Województwa Bydgoskiego (1985), Medal Prezydenta Bydgoszczy (2003), Medal 650-lecia Bydgoszczy (1996), Medal Pro Memoria (2005), Medal Pro Patria 1768-1989 (2012), Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Krzyż Pamiątkowy 3. Dywizji Strzelców Karpackich (1992), Odznaka Pamiątkowa Monte Cassino, Weteran Walk o Niepodległość (1995); odznaczenia państw: Srebrny Krzyż Zasługi dla Republiki Austrii, Medal Za Zasługi International Federation Mountain Soldiers (Hiszpania), Medal 850-lecia Parafii Bromberg w Austrii. Odznaczenia za zasługi dla krajoznawstwa i turystyki: Złota Honorowa Odznaka PTTK (1973), Srebrna Honorowa Odznaka PTTK (1966), Złota Odznaka „Zasłużony w Pracy wśród Młodzieży” (1982), Medal Honorowy Za Zasługi dla Turystyki, Zasłużony Działacz Turystyki (złota 1973), Zasłużony Działacz PTTK (złota), Złoty Medal im. Leona Wyczółkowskiego „Za Zasługi Dla PTTK” (1989), Zasłużony Przewodnik PTTK, Odznaka

⁴⁶ H. Skrzypiński, *Odwrotna strona medalu, czyli fenomen skutków Bitwy o Monte Cassino*, (maszynopis wysłany do biuletynu „Kombatant” 2010, w zbiorach autora).

„Miłośnik Brdy” (1964), Odznaka „25 lat w PTTK” 1981, Odznaka „Wędrownik Kujaw i Pomorza” (złota z wawrzynami 1985). Dyplomy: Dyplom Honorowy Zarządu Głównego PTTK (1960), Dyplom Przewodniczącego GKFFiT w Warszawie (1970), Dyplom Przewodniczącego WKFFiT w Bydgoszczy (1969), Dyplom Dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego (1976), Podziękowanie Zarządu Politycznego Pomorskiego Okręgu Wojskowego (1977). Członkostwa honorowe: Członek Honorowy Koła Przewodników PTTK w Bydgoszczy (2000), Członek Honorowy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera (2014).

Żona H. Skrzypińskiego, Krystyna, absolwentka średniej szkoły rolniczej w Samostrzelu, przez wiele lat pracowała w branży rolniczej – drobiarstwie. Córka Ewa pracuje w Bibliotece Narodowej w Norwegii. Młodsza córka, Marcjanna Skrzypińska-Carr, wspólnie z mężem Julianem prowadzi firmę w Londynie.

Mieszkał w Bydgoszczy: dom urodzenia mieścił się przy ul. Unii Lubelskiej 5/7, a potem Garbary 14/3, Królowej Jadwigi 2/7, Grunwaldzka 10a/68, od 1990 do 2016 ul. Kijowska 13/9.

H. Skrzypiński zmarł 26 kwietnia 2016 r. w Bydgoszczy. W prasie ukazały się nekrologi, kondolencje, wspomnienia pośmiertne⁴⁷. Mszę św. przed kremacją odprawiono 29 kwietnia 2016 r. w krematorium przy ul. Łochowskiej 81 w Bydgoszczy. Pogrzeb odbył się 29 kwietnia 2016 r. Urna z prochami H. Skrzypińskiego została złożona w grobie rodzinnym na cmentarzu komunalnym Lotników przy ul. Ludwikowo w Bydgoszczy. Po mszy św. urnę z prochami zmarłego na miejsce spoczynku odprowadził ks. Krzysztof Grzywiński. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyli rodzina i bliskie osoby, delegacje kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Ambasady Wielkiej Brytanii w Polsce, Królewskiego Legionu Brytyjskiego, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Towarzystwa Miłośników

⁴⁷ Nekrologi, kondolencje, wspomnienia i podziękowania rodziny zostały opublikowane w prasie: „Gazeta Pomorska” 29.04.2016, 2-3.05.2016, 6.05.2016. „Express Bydgoski” 29.04.2016, 30.04.2016, 2.05.2016, H. Sowińska, *Odszedł Henryk Skrzypiński żołnierz 2. Korpusu Polskiego*, „Gazeta Pomorska” 27.04.2016. H. Sowińska, *Odszedł ambasador Bydgoszczy*, tak o śp. Henryku Skrzypińskim mówił nad urną z Jego prochami dr Andrzej Bogucki, prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon, „Album Historyczny”, dodatek do „Gazety Pomorskiej” z 5.05.2016. Katarzyna Bogucka, *Jeszcze tak niedawno byli i marzyli..., w ostatnich dniach odeszły trzy ważne osoby: przyjaciele, mistrzowie, ludzie oddani miastu*, „Express Bydgoski” 29.04.2016. Adam Gajewski, *Człowiek z „bydgoską duszą”*, Historyk i znany działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Andrzej Bogucki przekazał nam smutną wieść o niedawnym odejściu Henryka Skrzypińskiego – człowieka, którego można nazwać bydgoską legendą, „Przewodnik Katolicki – Diecezja Bydgoska”, Bydgoszcz, 5.06.2016, s. 7.

Miasta Bydgoszczy, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera, Towarzystwa Polsko-Niemieckiego, Towarzystwa Polsko-Austriackiego, Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego, redakcje „Gazety Pomorskiej” i „Expressu Bydgoskiego” oraz liczni bydgoszczanie. Mowy pożegnalne wygłosili kolejno: Andrzej Bogucki, kombatanci PSZ na Zachodzie, Wojciech Sobolewski, Jarosław Kuropatwiński – Konsul Honorowy Republiki Federalnej Niemiec w Bydgoszczy oraz córka Marcjanna Skrzypińska-Carr.

W nekrologu pośmiertnym Zarządu i Rady Programowej Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego m.in. napisano: „Rodowity bydgoszczanin, wielki przyjaciel swojego miasta, wyjątkowy znawca krajoznawstwa i ojczyźnej historii, którą przekazywał nam z ogromnym talentem, żołnierz II Korpusu gen. Władysława Andersa, członek Zarządu Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego w Bydgoszczy. Pan Henryk był dla nas łącznikiem z przeszłością i skarbnicą wiedzy o niej. Wiedzy, którą dać mogą tylko własne, niełatwe przygody z historią”.